



Medycyna estetyczna pod lupą

Zabiegi medycyny estetycznej są coraz popularniejsze. Wykonują je osoby z wykształceniem medycznym, ale także bez niego. Czy w salonach estetycznych zatrudnia się osoby, które mają prawo wykonywać tego typu procedury? Czy jakość świadczonych usług i bezpieczeństwo klienta – zgodnie z przepisami prawa – są w każdym przypadku takie same? Przyglądamy się rynkowi medycyny estetycznej.

Rozwój medycyny estetycznej związany jest z ulepszeniem metod walki z niedoskonałościami ciała, które pozwalają osiągać coraz lepsze efekty, ale także z rosnącą dostępnością tego typu zabiegów dla coraz większej liczby Polaków. Pojawia się też wiele podmiotów świadczących takie usługi. Wynika to między innymi z faktu, że na rynku coraz częściej oferowane są kursy doszkalające z różnych metod medycyny estetycznej, które może ukończyć każdy, bez potrzeby posiadania jakichkolwiek uprawnień. W efekcie powstaje wiele placówek, w których coraz szybciej i taniej możemy poddać się zabiegom medycyny estetycznej.

Skąd wzięt się problem?

W mediach pojawiają się informacje o wadliwie przeprowadzonych zabiegach medycyny estetycznej przez osoby nieposiadające odpowiednich uprawnień. Zabiegi medycyny estetycznej wykonywane są przez lekarzy, w tym stomatologów, ale także przez kosmetologów, pielęgniarzy, kosmetyczki. W świetle obowiązujących regulacji prawnych nie jest jednak jednoznaczne, kto może, a kto nie może ich wykonywać. Głównym problemem jest to, czy zabieg medycyny estetycznej jest świadczeniem zdrowotnym, do którego udzielania uprawnieni są jedynie lekarze, czy też nim nie jest. Prawo nie reguluje bezpośrednio procesu wykonywania zabiegów medycyny estetycznej, dlatego wątpliwości, które się pojawiają, są rozstrzygane w drodze szerokiej interpretacji obowiązujących przepisów przez sądy i organy ścigania oraz opinii wydawanych przez biegłych. Istotnym problemem jest także wykorzystywanie przy tych procedurach produktów leczniczych i wyrobów medycznych przez osoby niebędące lekarzami, które nie są do tego uprawnione.

W ustawie o działalności leczniczej świadczenie zdrowotne zdefiniowano jako „działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania” (art. 2 ust. 1 pkt 10 ustawy o działalności leczniczej). Z definicji tej nie wynika wprost, że obejmuje ona swym zakresem także działania naruszające integralność ciała ludzkiego w celach czysto upiększających. Warto zwrócić uwagę, że zabieg medycyny estetycznej może mieć dwojaką postać – może być związany z celami leczniczymi lub typowo estetycznymi, np. powiększenie ust czy wygładzenie zmarszczek. Zabiegi jedynie upiększające budzą najczęściej kontrowersji z powodu braku regulacji prawnych, które bezpośrednio ich dotyczą. Stało się to furtką dla osób nieposiadających uprawnień lekarskich do umieszczenia tych usług w swojej ofercie i ich wykonywania. Pojawiające się komplikacje i błędy przy ich wykonywaniu zwróciły jednak uwagę mediów. Przedstawiciele środowiska lekarskiego i prawniczego wypowiedzieli się negatywnie na temat wykonywania zabiegów medycyny estetycznej przez osoby niebędące lekarzami, wskazując na braki w tym zakresie w obowiązującym prawie.

Gdy nielekarz wykonuje zabieg medycyny estetycznej

Ciekawym przykładem pokazującym, jak może być oceniona przez sąd sprawa wadliwego wykonania zabiegu medycyny estetycznej przez nielekarza, jest wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu z 25 czerwca 2018 r. (wyrok nieprawomocny). Uznano w nim, że zabieg polegający na powiększeniu ust związany z przerwaniem

ciągłości skóry jest zabiegiem inwazyjnym, kwalifikowanym jako świadczenie medyczne (w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej), a nie kosmetyczne. Dalej sąd wskazał, że zgodnie z przywołaną ustawą osobami uprawnionymi do udzielania świadczeń medycznych są lekarze, a zatrudniony przez pozwaną pracownik kliniki nie był lekarzem, nie był więc osobą uprawnioną do wykonywania tego typu zabiegów. Co więcej, klinika przeprowadzająca zabieg powiększenia ust nie prowadziła dokumentacji medycznej, co uniemożliwiło klientce poddanie się zabiegom znoszącym efekty wadliwie wykonanego powiększenia ust. Konsekwencje nieprawidłowego wykonania zabiegu przez osobę nieuprawnioną mogą być zatem bardzo szerokie.

W Polsce toczy się niezależnie wiele postępowań cywilnych i karnych przeciwko osobom (np. pielęgniarce i kosmetyczkom), które bez wykształcenia lekarskiego wykonywały zabiegi medycyny estetycznej. Zawiadomienia w tych sprawach składają osoby bezpośrednio poszkodowane wadliwym wykonaniem zabiegu, ale także lekarze i zrzeszenia lekarzy. Wyroki są różne, gdyż każda sprawa oceniana jest indywidualnie, a duże znaczenie ma opinia biegłych. Osoba wykonująca zabieg medycyny estetycznej bez uprawnień naraża się nie tylko na odpowiedzialność odszkodowawczą, lecz także na odpowiedzialność karną, łącznie z pozbawieniem wolności.

Co na to UE?

Na poziomie Unii Europejskiej rozpoczęto prace nad uregulowaniem zasad wykonywania zabiegów o charakterze estetycznym oraz niezależnie zasad wprowadzania do obrotu, udostępniania na rynku lub wprowadzania do używania wyrobów medycznych stosowanych u ludzi, m.in. „substancji, mieszanin substancji lub artykułów przeznaczonych do stosowania przy wypełnianiu skóry twarzy lub innej błony skórnej lub śluzowej w drodze wstrzykiwania podskórnego, podśluzówkowego lub śródskórnego lub innego wprowadzania, z wyjątkiem przeznaczonych do tatuażu” (Załącznik XVI pkt 3 do Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/745). Kwestię wprowadzania do obrotu wyrobów medycznych reguluje stosowane od 26 maja 2020 r. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/745 z dnia 5 kwietnia 2017 r. w sprawie wyrobów medycznych. Również nasz ustawodawca podjął działania mające na celu uregulowanie sprawnego funkcjonowania rynku wewnętrznego w obszarze wyrobów medycznych, także w kontekście bezpieczeństwa pacjentów, i skierował do konsultacji publicznych projekt ustawy o wyrobach medycznych. Są to pierwsze tak istotne kroki w celu uregulowania zasad wykonywania zabiegów medycyny estetycznej.

Działania podjęte w unijnym systemie prawnym, ale także postulaty podnoszone w Polsce przez przedstawicieli środowiska lekarskiego wskazują, że kwestia wykonywania zabiegów medycyny estetycznej powin-

na być jak najszybciej uregulowana. Stanowisko, że do wykonywania inwazyjnych zabiegów medycyny estetycznej, przerywających ciągłość tkanek, ze względu na dobro klientów powinni być uprawnieni jedynie lekarze, budzi obawy wśród kosmetologów i kosmetyczek. Obawiają się oni ograniczenia zakresu oferowanych usług, a w konsekwencji utraty źródła zarobku.

Przed wszystkim bezpieczeństwo

Niewątpliwie istnieje potrzeba szczegółowego uregulowania zasad wykonywania zabiegów medycyny estetycznej, przede wszystkim w celu zapewnienia bezpieczeństwa osób poddających się tego typu procedurom. Osoba wykonująca zabiegi powinna mieć odpowiednią wiedzę i doświadczenie w zakresie samego zabiegu, a także substancji, którą do niego wykorzystuje, oraz możliwych efektów ubocznych. Nie oznacza to jednak, że ograniczenie możliwości wykonywania zabiegów medycyny estetycznej do lekarzy zakończy istnienie salonów kosmetycznych czy kosmetycznych, bo są rozwiązania prawne pozwalające na ich dalsze funkcjonowanie z tą samą ofertą usług. Chodzi o to, by działały one zgodnie z prawem, a przede wszystkim zapewniały klientom odpowiedni poziom bezpieczeństwa usług wykonywanych przez osobę uprawnioną.

*Natalia Adamczyk, radca prawny
w Departamencie Doradztwa Prawnego
w Mariański Group Kancelarii Prawno-Podatkowej*



Zapraszamy na:

Bezpłatne szkolenia e-learningowe dla pracowników ochrony zdrowia w zakresie zasad zdrowego odżywiania i aktywności fizycznej.

npz1.ehsol.pl



Zadanie finansowane ze środków Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016-2020